

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty:</p> <p>W Lwowie bez dopłat do domu mies. zł 2.—, kwart. 7.— z dostawą do domu mies. zł 2.40, kwart. 7.—</p> <p>Na prowincji z przesyłką pocztową mies. zł 2.40, kwart. 7.— z dostawą mies. zł 5.—, kwart. 15.—</p>	<p>Numer telefonów:</p> <p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA 223-42.</p> <p>Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 18 I p.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje oświadczone wolno od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU</p> <p>10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń:</p> <p>Za 1 wiersz milimetr. (8 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nekrologach gr. 15, w kronice, repertuar, listach gospodarczych, paski w tabelkach gr. 20, pod nagłówkami na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kłopotliwie i sprawnie gr. 15, ma rymosłowne, korespondenckie przywołanie słowa gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 15, z motywowaniem adresatki 15 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
--	---	--	--	---

TO GODNE ZASTANOWIENIA SIĘ.

Taka skromna w dziennikach notatka: W Czerniowcach zmarł (już dość dawno) Ignacy Müller, naczelnik poczty. Zmarły zapisał katolickiemu Funduszowi ubogich w Czerniowcach narodowości polskiej olbrzymią kamienicę z tym, że gdyby Bukowina nie utrzymała się przy Austrii, majątek ten ma przypaść Funduszowi ubogich miasta Lwowa... Syndyk miejski otrzymał wiadomość, że Funduszowi ubogich miasta Lwowa przyznano ekwiwalent za tę realność w sumie 2,500,000 lei t. j. przeszło sto tysięcy zł.

Naczelnik poczty... sto tysięcy zł... fundusz ubogich... Czy to odpowiedni temat do wstępnego artykułu, — artykułu, przeznaczonego na poruszanie problemów zasadniczych, posiadających powszechnie znaczenie?

Tak, bezwzględnie tak. Bowiem nie chodzi tu o to, czy lwowska biedota dostanie sto tysięcy czy więcej, chodzi właśnie o coś zasadniczego, bardzo znamiennego, w dzisiejszych czasach niezmiernie ciekawego.

Po całej Polsce a zwłaszcza u nas po Małopolsce dość stosunkowo gęsto rozsiane są przeliczne fundacje powstałe z ostatniej woli różnych dobrodziejów. Liczne instytucje użyteczności publicznej (choćby tylko wspomnieć Polską Akademię Umiejętności) raz po raz obdarzone były hojnymi darami. Ofiarodawcami nie zawsze byli ludzie, dla których ofiara stanowiła tylko pewną część ich majątku. Owszem byli tacy, dla których ofiara stanowiła cały ich majątek, czasem z wielkim trudem i wśród wielkiej życiowej walki zdobyty. Nie byli to ani dziwacy ani ludzie poważnieni z rodziną, którą chcieli pozbawić spadku (może zresztą byli i tacy, ale nieliczni). Byli to ludzie myślący i żyjący społecznie. Ludzie, którzy uznawszy, że ich najbliższa rodzina ma zapewniony skądinąd byt, lub, że wystarczy jej pozostawić część majątku, uważali za swój obowiązek dorobek swego życia poświęcić nie jednej osobie czy małej grupie osób a ogółowi.

Dzisiaj stan tego rodzaju, ongiś tak powszechny, należy do wyjątków. Czy wpłynęło na to zubożenie? Kryzys ekonomiczny? Może w niewielkiej części. Bo jednak dalej żyją i umierają ludzie o wielkich fortunach, ludzie, którzy bez szkody dla swych najbliższych mogliby dużo, dużo ofiarować dla celów publicznych a jednak tego nie czynią. Przyczyna tego tkwi w wielkiej przemianie myślenia, jaka zaznaczyła się w ostatnich czasach nie u nas tylko a wszędzie na świecie. Myślenie prywatne zajmuje miejsce myślenia społecznego. Prawda, że tu i ówdzie sypną się może i dość obfite datki i dary na ten czy inny cel publiczny ale ofiarowuje się je tylko w tych granicach, by sobie zbyt wielkiego uszczerbku nie uczynić. O jakimś wielkim, pełnym zaparcia się siebie, o ofiarowaniu całego siebie, wszystkiego swego albo tego wielkiej części, nie ma mowy. Egoizm osobisty i egoizm rodzinny góruje nad sprawami publicznymi.

I dla tego ten fakt, że nie jakiś słynny bogacz a taki sobie dyrektor poczty, który dorobił się kamienicą, darowuje ją kochanemu przez siebie miastu jest tak bardzo znamienny i tak godny głębszego zastanowienia się. Alf.

Wizyta Ministra Spraw Zagr. Szwecji w Polsce.

Warszawa, 26. 8. (PAT.) W dniu wczorajszym o godz. 16.50 przybył samolotem do Warszawy z oficjalną wizytą szwedzki minister spraw zagranicznych Rickard Johannes Sandler w towarzystwie sekretarza generalnego szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Gunthera oraz sekretarza osobistego p. Groenwalla.

Na lotnisku cywilnym na Okęciu powitali p. ministra spraw zagr. Szwecji Sandlera minister spraw zagranicznych Józef Beck, wiceminister spraw zagr. Szembek, poseł szwedzki w Warszawie Boheman z członkami poselstwa, poseł polski w Sztokholmie Potworowski i in.

Panu ministrowi Sandlerowi towarzyszył z Poznania w podróży samolotem radca M. S. Z. Baliński.

Po powitaniu p. minister Sandler odjechał samochodem w towarzystwie ministra Becka do przygotowanych apartamentów w hotelu Bristol. W godzinach popołudniowych zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego Aleksander Łubieński wręczył sekretarzowi generalnemu szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych Guntherowi nadaną przez Pana Prezydenta R. P. wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski i p. Groenwallowi, sekretarzowi osobistemu ministra Sandlera, Krzyż Oficerski tegoż orderu.

rakterze przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Narodów, gdzie Pan wykazał zalety umiarkowania i poczucia sprawiedliwości, które charakteryzują zarówno własną politykę Pana, jak i duszę narodu, który Pan reprezentuje z takim autorytetem.

Rozumie więc Pan z jaką radością witam Pana w moim kraju.

Polska i Szwecja są krajami prawie sąsiadującymi. Położone oba na brzegach morza Bałtyckiego, tego morza, w głębiach którego spoczywają od wieków liczne wraki naszych statków, a które za dni naszych przecinają okręty handlowe obu naszych flot, stanowiąc w ten sposób żywy most pomiędzy waszą ojczyzną a naszą.

Polska współczesna wielokrotnie zwracała swój wzrok ku Szwecji, by czerpać w skarbcu cennego doświadczenia pańskich rodaków we wszystkim co dotyczy morza.

Jestem głęboko przekonany, że oba nasze narody są powołane do wykazania w swych obopólnych stosunkach jedynie owocnej i lojalnej współpracy opartej na wzajemnym poszanowaniu życia każdego z naszych narodów oraz ideologii, jaka jest im właściwą.

Nie ulega wątpliwości, iż żyjemy obecnie w atmosferze, która zbyt często jest tego rodzaju, iż wywołuje jak największe troski. Jestem jednak przekonany, iż pomimo tych groźnych objawów, jest dosyć źródeł dobrej woli, by zapewnić naszemu pokoleniu konieczne warunki pokojowego i twórczego rozwoju.

W odpowiedzi min. Sandler gorąco podziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Polsce i wyraził radość spowodowaną coraz lepiej układających się stosunków polsko-szwedzkich.

OBIAD U MIN. BECKA.

Warszawa, 26. 8. (PAT.) Wczoraj wieczorem min. Beck podejmował obiadem w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, szwedzkiego ministra spr. zagr. Sandlera. W czasie obiadu wygłosili przemówienia min. Beck i min. Sandler, po czym odbył się raut z udziałem sfer politycznych i towarzyskich stolicy.

PREMIER SKŁADKOWSKI W PARYŻU.

Paryż, 26. 8. (PAT.) Prezes Rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, po krótkim wypoczynku, spędzonym we Francji, zatrzymał się w drodze powrotnej do Polski w Paryżu i złożył w towarzystwie ambasadora R.P. Łukasiewicza wizytę kurtuazyjną premierowi francuskiemu p. Camille Chautemps.

CZYSTKA W MARYNARCE SOWIECKIEJ.

Helsingfors, 26. 8. (PAT.) Według nadeszłych tu informacji z Kronsztaadu prowadzona jest obecnie wielka czystka w marynarce sowieckiej. Aresztowano ostatnio 38 oficerów marynarki bałtyckiej.

ZNOWU MORD SKRYTOBÓJCZY.

Jerozolima, 26. 8. (PAT.) Przełożony krajowej gminy anglikańskiej i burmistrz miejscowości Birzeit został zabity przez nieznaną sprawców na drodze z Jerozolimy do Haify. Zbrodnia ta wywołała wielkie wrażenie w kołach chrześcijańskich Arabów.

„By zapewnić naszemu pokoleniu warunki pokojowego rozwoju“

Przemówienie min. Becka

Warszawa, 26. 8. (PAT.) We środę wieczorem minister spraw zagr. p. Józef Beck podejmował obiadem w gmachu ministerstwa, bawiącego w Warszawie szwedzkiego ministra spraw zagr. dr. Rickarda Sandlera. Pod koniec obiadu p. minister Beck wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„Panie Ministrze. Danym mi było wielokrotnie spotkać się z panem na terenie współpracy międzynarodowej, gdzie w pracy naszej kierowaliśmy się tą samą troską o zachowanie ideału pokoju i słusznej i sprawiedliwej współpracy między narodami. Przypominam sobie w szczególności Pana, Panie Ministrze, w cha-

Kompromis w sprawie nacjonalizacji kolei francuskich.

Paryż, 26. 8. (PAT.) W czasie środowego zebrania Rady ministrów nie został jeszcze załatwiony dekret w sprawie reorganizacji kolei francuskich. Jak wynika z ogłoszonego po tym posiedzeniu komunikatu, minister robót publicznych Queille został poważnie do dalszego prowadzenia w tej sprawie rokowań z zainteresowanymi towarzystwami kolejowymi. Fakt ten interpretowany jest w kołach politycznych jako oznaka zarysującego się kompromisu w tej trudnej sprawie, która dotychczas dzieliła socjalistów od radykałów.

Z jednej strony bowiem świadczy to, wbrew postulatom socjalistycznym, domagającym się uregulowania tej sprawy na drodze dekretu bez pytania się zainteresowanych towarzystw, że przewidziana jest z nimi wymiana poglądów. Z drugiej zaś strony, iż pier-

wotny projekt min. Queille utworzenia ogólnopolskiego towarzystwa kolejowego przez połączenie wszystkich prywatnych towarzystw uległ modyfikacjom, biorącym w większej mierze pod uwagę postulaty socjalistyczne, w tym sensie, że państwo miałoby bezwzględnie większość w radzie nadzorczej. Kompromisowe rozwiązanie nastąpi również w dziedzinie personalnej. Dyrektorem nowego towarzystwa nie będzie bowiem znany ze swoich socjalistycznych sympatyj dyrektor kolei państwowej Grimpret, który obejmie funkcje zastępcy dyrektora, ale naczelnym dyrektorem zostanie prezes Najwyższej Izby Kontroli p. Guinand. Ostatecznie sprawa ta zostanie załatwiona na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów, które odbędzie się we wtorek.

Krytyczny głos publicysty japońskiego.

Tokio, 26. 8. (PAT.) Dziennik „Niszi-Niszi“ przynosi dziś artykuł pióra publicysty Tokutomi p. t. „Naród powinien wiedzieć, dokąd dążymy“. Książę Konoye — pisze Tokutomi — powinien wyjaśnić cele polityki japońskiej w Chinach, jeśli pragnie zachować powagę, udzielone mu przez naród. Społeczeństwo japońskie jest pod wrażeniem, że zostało wciągnięte w niebezpieczną grę. Nie można zgodzić się ze zdaniem ekspertów wojskowych, twierdzących, że wojna obecna jest okresem manewrów. Mówienie prawdy o celach polityki japońskiej jest w obecnej chwili pierwszym obowiązkiem gabinetu.

haju, oświadcza, że pomiędzy operacjami z r. 1932 a obecnymi działaniami wojennymi jest olbrzymia różnica, gdyż oddziały chińskie przejmują inicjatywę i wykazują niebywałą odwagę, którą należy uznać nawet u nieprzyjaciół.

Wreszcie „Niszi-Niszi“, komentując informacje o pomocy wojskowej, udzielanej Chinom przez Sowietów, stwierdza, że wpływ Moskwy w Hiszpanii i wyniki jej akcji na tamtym terenie pobudzają do większej aktywności w Chinach. Z. S. R. R. — pisze „Niszi-Niszi“ — nie ograniczy swych zabiegów do dostawy nowoczesnej broni, lecz w ślad za transportami materiału wojennego przyjdą i ludzie.

Fewien porucznik marynarki japońskiej, który powrócił obecnie z Szang-

Wiadomości bieżące.

26

Czwartek

NMP. Częst.

Jutr. Pr. s. Kaz.

Wschód słońca 4:36

Zachód „ 18:38

TEATR WIELKI

Nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Prawo młodości“.
CASINO: „Biobaterowie morza“.
CHIMERA: „Bankarola“.
EUROPA: „Wiosna zakochanych“.
KOPERNIK: „Północ wola“.
MARYSIENKA: „Ślubowanie“.
MUZA: „Suzy“.
PALACE: „Dziwczę z Paryża“.
PAN nieczynny.
RAJ: „Kaprys milionera“.
STYLOWY: „Królowa dzungli“ i rewia.
SWIT: „Będzie lepiej — Szczepko i Tonko“ oraz rewia.
TON: „Kochana podzinka“.
UCIECHA: „Na straży prawa“ i rewia.

FOTOPLASTIKON.

„Bulgaria“.

— Prace przygotowawcze Teatrów Miejskich. Dyrekcja Teatrów Miej. prowadzi pełne próby z nowej komedii muz. Rudolfa Frimla, autora „Rose Marie“ — p. t. „Król włóczędzów“. Będzie to nieoficjalne otwarcie Teatru Wielkiego w dniu 1 września. Teksty śpiewne opracował Julian Tuwim, nad strofą muzyczną czuwa Tadeusz Sygietyński, całość spoczywa w rękach Janusza Warneckiego, który osobiście prowadzi próby. W komedii tej wystąpią pp.: Janina Brochwiczówna, znana primadonna scen warszawskich, — Karin Tiche, uzdolniona, pełna temperamentu artystka Teatru Lenigo w Warszawie, obecnie angażowana do Lwowa, Helena Chaniecka, świetna aktorka charakterystyczna, — Maria Bielicka, absolwentka konserwatorium warszawskiego, — Eugeniusz SolarSKI z Teatru Polskiego z Warszawy, — znany dobrze publiczności lwowskiej, Józef Machalski, skupiony, pełen wrażeń aktor, Alfred Szymański w roli króla Ludwika XI, — Mieczysław Borowcy, jeden z najzdolniejszych artystów młodego pokolenia, — Czesław Skoneczny, świetny komik, — oraz utalentowana młodzież: Eugeniusz Baryka, Andrzej Szalawski, Zygmunt Zintel, — a z dawnych, lwowskich sił Tadeusz Przystawski, Włodzimierz Nieprzewalski i inni. Próby końcowe z tej interesującej premii są już na ukończeniu. Równocześnie Dyrekcja przygotowuje pod kierownictwem reżyserskim Jerzego Szynclera lekką komedię Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może“, która ukaże się jeszcze we wrześniu lub październiku na scenie Teatru Rozmaitości. W tym teatrze — pięknie odnowionym i przerobionym — nastąpi inauguracja w dniu 8 września, świetna komedia Antoniego Cwojdzkiego p. t. „Freuda teoria snów“, z udziałem Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego, znakomitych odtwórców warszawskiej prapremii. — Z początkiem września dyr. Warnecki przystępuje w Teatrze Rozmaitości do prób ze sztuki Iasnorożewskiej „Pawlikowskiej“ p. t. „Niebiescy zalotnicy“, a reż. Szletyński do prób z inauguracyjnej sztuki w Teatrze Wielkim.

KOMUNIKATY.

— „Śpiew o Bośni“ — w Teatrze Wyobraźni. — W czwartek o godzinie 19. tej wiecz. Teatr Wyobraźni nadaje oryginalne słuchowisko Jalu Kurka p. t. „Śpiew o Bośni“. Niesłychanie ciekawe i wzruszające do słuchowisko zostaje wznowione na skutek wielkiego zainteresowania jakie wzbudziła premiera radiowa, wystawiona kilka tygodni temu.

— Czwartkowe koncerty radiowe. — W czwartek o godzinie 20. tej wieczorem nadaje Rozgłośnia Lwowska koncert o programie złożonym z melodyjnych utworów lekko i tanecznych w wykonaniu Leszka Dydyk-Hrankowskiego, Jerzego Grabonia i orkiestry Tadeusza Sereżyńskiego.

Znana dobrze radiosłuchaczom śpiewaczka Irena Cywińska, wystąpi przed mikrofonem warszawskim o godzinie 22.00. Artystka wykona pieśni kompozytorów polskich, włoskich i rosyjskich przy akompaniamencie Sergiusza Nadgrzyzowskiego.

KRONIKA MIEJSKA.

Zaginięcie służącej. Olga Plessner, zam. plac Kłopotów 18, doniosła policji, że jeszcze dnia 20 bm. wydalila się z domu jej służąca, Zofia Dutkiewicz, licząca lat 17 i dotąd nie powróciła.

Ujęcie złodziei. Józef Smereczyński, zam. w Krzywczycach, doniosł policji, że onegdaj na pl. Zbożowym skradziono mu walizkę z garderobą wart. 60 zł. W toku dochodzeń ustalono, że kradzieży tej dokonał Mozesz Schneid (Berka Joselewicz 20), od którego rzeczy odebrano. — Równocześnie aresztowano Abrahama Auschusmana, pod zarzutem kradzieży garderoby na szkodę P. Gruenbauma, dokonanej w dniu 31 lipca br.

NOWY KURATOR O. S. LWOWSKIEGO OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Nowy kurator OS. Lwowskiego p. dr. Tadeusz Kupczyński objął w tych dniach urządowanie.

Wielka bitwa.

Tien-Tsin. 26. 8. (PAT.) Pod Czing-Hai na południe od Tien-Tsinu rozpoczęła się wielka bitwa. Atak rozpoczęli Japończycy, pragnąc wyprzeć Chińczyków z pozycji wzdłuż kolej Tien-Tsin-Pukau. Japończycy rozporządzają na tym odcinku frontu sześciu dywizjami, a więc około 130 tys. żołnierzy. Posiłki ciągle nadchodzą. Siły chińskie przewyższają 190 tysięcy. Działania wojskowe są utrudnione przez wylew rzek i błotnisty teren.

BLOKADA WYBRZEŻY CHIŃSKICH.

Tokio. 26. 8. (PAT.) Japońskie władze morskie ogłosiły blokadę wybrzeży chińskich, począwszy od Szanghaju aż do punktu najbardziej zbliżonego do Hong-Kongu. Blokada ta jest wymierzona przeciwko żegludze chińskiej.

NALOT NA NANKIN.

Szanghaj. 26. 8. (PAT.) Ag. Domei donosi, że wodnosamoloty japońskie dokonały dziś ósmego nalotu na Nan-

kin, gdzie zbombardowały lotnisko. Zniszczono wiele samolotów chińskich.

REWIZJA W KONSULACIE SOWIECKIM.

Szanghaj. 26. 8. (PAT.) Władze japońskie przeprowadziły rewizję w konsulacie ZSRR, skąd — jak twierdzą te władze — dawane były wielokrotnie sygnały świetlne wojskom chińskim. Władze japońskie zawiadomiły policję międzynarodowej koncesji o dokonaniu tej rewizji przed jej przybyciem. Rokowania w tej sprawie trwają.

DOSTAWY SAMOLOTÓW DO CHIN.

Nowy Jork. 26. 8. (PAT.) Według nieoficjalnych wiadomości, na parowiec „Wichita“ załadowano 20 samolotów, które mogą być użyte zarówno jako samoloty komunikacyjne i jako samoloty wojskowe. Parowiec „Wichita“, jak zaznacza Reuter, udaje się do Chin.

Dalsze zeznania oskarżonych w procesie Fleischerowej i tow.

Kraków. 26 sierpnia. (P. A. T.) W 3-cim dniu rozprawy przeciwko Fleischerowej i tow. na wstępie przewodniczący na podstawie pisma skierowanego do Sądu, za zgodą stron, uznał za usprawiedliwione niestawiennictwo świadka Geislera z Tarnowa, którego zeznania ze śledztwa zostaną odczytane.

Jednocześnie Trybunał zwrócił się do organów PP. w Tarnowie o odszukanie świadka Sary Hausknecht.

Jako pierwszy zeznawał osk. Izidor Fleischer, mąż osk. Hindy. Zeznaje on, że o całej aferze nic nie wiedział, nie przyznaje się do winy. Swój udział sprowadza tylko do całkiem biernej roli, bowiem wszystkie sprawy, a także i korespondencję, nadchodzącą na jego nazwisko załatwiała żona.

Nie wie nawet o tym, że za swoje współdziałanie z Wandą Parylewiczową jego żona miała otrzymać rozlewnię spirytusu. Gdy odpowiedzi na poszczególne pytania przewodniczącego stają się coraz bardziej zagmatwane, przewodniczący poucza Fleischera, że może skorzystać z odmowy zeznań, jeśli jednak chce zeznawać, to musi to uczynić jasno i bez wybiegów. Charakterystycznym momentem jednak, który wykazał, że o sprawach prowadzonych przez żonę wiedział, jest korespondencja, a w szczególności list Fleischerowej do Parylewiczowej. W liście tym Fleischerowa, nawiązując do ostatniej bytności swego męża w Krakowie, zawiadamia Parylewiczową, że zapomniał on mówić o sprawie sędzięgo Sanowskiego.

Osk. Estera Faerberowa, siostra Fleischerowej, przyznaje, że zabiegała o uzyskanie koncesji na wykonywanie zawodu fotografa w Krakowie dla swego szwagra Faerbera, najpierw przez Fleischerową, a potem osobiście u Parylewiczowej. Licencji tej jednak szwagier nie otrzymał.

Następnie zeznaje osk. Józef Hochman z Rzeszowa. Fleischerową znał od dłuższego czasu, a gdy dowiedział się, że ma „wpływy“, zwrócił się do niej w kilku sprawach. Według zeznań Hochmana, udział jego polegał m. in.

W Biskupinie odsłonięto szóstą i siódmą ulicę.

Biskupin. 26. 8. (PAT.) W przedłużeniu wykopu z r. 1934 odkryto części szóstej i siódmej ulicy poprzecznej, a między nimi dom 44—45. W jednym z domów mieszkał niewątpliwie odlewca przedmiotów brązowych, jak o tym świadczą gliniane formy odlane oraz kilkadziesiąt przedmiotów brązowych. Między innymi znaleziono kilka szpil, pięknie zdobionych, kilkanaście guzików brązowych, ułamki naszyjnika, wisiora pierścieniowate, haczyk

na skontaktowaniu kilku osób z Fleischerową.

O metodach i mentalności oskarżonego w zabiegach o załatwienie różnych spraw interwencyjnych na rzecz jego i tych, którzy się przez niego zwracali do Fleischerowej, świadczy wypowiedziane w toku zeznań zdanie: „było mi wszystko jedno, przez kogo i w jaki sposób, byleby sprawa była załatwiona“.

Osk. Hollaender z Tarnowa opisuje w jaki sposób poznał Parylewiczową. Kupowała u niego towary, a pewnego razu zwróciła się o pożyczkę, której jej udzielił. U Parylewiczowej był w sprawie otrzymania posady dla aplikanta sądowego nazwiskiem Kant, który miał się ożenić z jego kuzynką. Przy sposobności rozmów na ten temat z Parylewiczową na jej prośbę udzielił jej pożyczki 200 zł., za co otrzymał od niej „bon“ (wizytówkę z nazwiskiem) na 550 zł.

Ostatni zeznawał osk. adw. Schneid. Zeznania na rozprawie tego świadka różnią się biegunowo od wyjaśnień ze śledztwa, na co zwraca uwagę prok. Garbaczyński, wnosząc równocześnie o odczytanie zeznań tego oskarżonego ze śledztwa.

Na tym rozprawę przerwano do dnia jutrzejszego. Jutrzej zeznawać będzie oskarżony Isler, po czym Sąd przystąpi do przesłuchania świadków.

NA GIELDZIE.

Warszawa. 26. 8. (PAT.) Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Faryz notowana była nieco wyżej, jednak różnice kursowe były stosunkowo niewielkie. Jak się to ostatnio często króć obserwuje, w parze ze zwykłą franka poszło pewne osłabienie funta angielskiego, które m. in. ujawniło się w wyższe wszystkich walut obcych na giełdzie londyńskiej.

WYBUCH GAZÓW.

Sofia. 26. 8. (PAT.) W miejscowości Kula w kopalni węgla nastąpił wybuch gazów, powodując śmierć trzech górników.

Nowy kurator Ossolineum,

Dziś w tut. Sądzie okręgowym w gabinetce Prezesa odbyło się uroczyste zaprzysiężenie Kuratora ekonomicznego tego Zakładu. W myśl aktu fundacyjnego ś. p. Józefa Maksymiliana hr. na Tęczynie Ossolińskiego, zarządcy Biblioteki i wzgl. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Sąd tutejszy, jako uprzywilejowany dla spraw tego Zakładu zatwierdził jako Kuratora ekonomicznego tego Zakładu małoletniego Mieczysława Ledochowskiego, przysięgę zaś złożył działający w jego zastępstwie ojciec małoletniego Mieczysława i jego prawny zastępstwa Antoni Maria Józef Maksymilian Ledochowski. Zaprzysiężenie odbyło się zgodnie z wyraźną wolą ś. p. fundatora w obecności przedstawicieli Rządu, Miasta, Zakładu Ossolińskich, prasy i społeczeństwa. Przypomnieć tu należy, że Zakład Narodowy im. Ossolińskich powstał w pierwszych latach ub. wieku dzięki fundacji hr. na Tęczynie Ossolińskiego, oraz że na majątkach tej rodziny należących obecnie do rodziny Ledochowskich ciąży obowiązek opłaty rocznej dotacji na rzecz Zakładu, w kwocie ca. 22.000 złotych. Zatwierdzenie na stanowisku Kuratora małoletniego Mieczysława Ledochowskiego na stąpiło na skutek zrzeczenia się praw i obowiązków wynikających z aktu fundacyjnego przez Antoniego Marię hr. Ledochowskiego na rzecz swego syna.

ROZPOCZĘCIE NAUKI W PEDAGOGIUM.

Kuratorium O. S. Lw. zawiadamia, że nauka w Pedagogium rozpocznie się w dniu 10 września br.

Od dnia 1 września załatwiane będą formalności związane z przyjęciem kandydatów.

Wyjaśnień w tej sprawie udzielać będzie od dnia 1 września br. dyżur informacyjny w gmachu b. seminarium naucz. żeńsk. im. Asnyka, ul. Sakramentek 7 od godz. 12.

Równocześnie Kuratorium zwraca uwagę, że egzaminy wstępne do liceów ogólnokształcących i pedagogicznych w terminie powakacyjnym odbywać się będą w czasie od 30 sierpnia do 2 września br.

WYMIANA ZNAKÓW REJESTRACYJNYCH.

Urząd wojewódzki zawiadamia, że termin wymiany starych znaków rejestracyjnych od pojazdów mechanicznych zarejestrowanych na rok 1937—38 na nowe znaki rejestracyjne upływa z dniem 31 sierpnia br. Równocześnie Urząd wojewódzki zaznacza, że po dniu 31 bm. właściciele których pojazdy mechaniczne nie będą opatczone nowymi znakami rejestracyjnymi będą narażeni na zatrzymanie ich pojazdów i na ściąganie im starych znaków rejestracyjnych.

FUNDUSZ PRACY NIE BĘDZIE ZLIKwidOWANY.

Warszawa. 26. 8. (PAT.) W związku z pojawieniem się w prasie pogłoszek o zamierzonej rzekomo likwidacji Funduszu Pracy, Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśnia, że pogłoski te są całkowicie bezpodstawne.

Nie są rozpatrywane jakiegokolwiek projekty likwidacji Funduszu Pracy i nie odpowiadają prawdzie wiadomości o rzekomych pracach przygotowawczych, w tej dziedzinie.

Program radiowy.

Piątek, 27 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik poludniowy. 12.15: Płyty. 12.25: Orkiestra salonna. 13.55: Płyty. 14.35: Skrzynka dla dzieci. 15: Płyty. 15.45: Wiad. gosp. 16: Audycja dla chorych. 16.15: Koncert. 16.45: Reportaż. 17: Koncert rozrywkowy. 17.50: Pogadanka. 18.05: Płyty. 18.30: Pogadanka. 18.45: Wiad. sport. 18.50: Pogadanka. 19: Muzyka kameralna. 19.50: Wiad. sport. 20: Wieczór melodii operetkowych. 21.45: „Dni powszednie państwa Kowalskich“. 22: Koncert. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Giełda z dnia 26 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIEŻNA.
Dewizy: Belgia 89.15, Berlin 212.97, Amsterdam 292.05, Kopenhaga 118.04, Londyn 26.37, N. Jork czeki 5.29 i jedna ósma, kaa bel 5.29 i jedna czwarta, Oslo 132.83, Paryż 19.87, Praga 18.43, Sztokholm 135.95, Zurich 121.55, Włochy 27.96. Papiery procentowe: 4 i pół proc. wewn. 56.75, inwest. 68.75, konwers. 61.88, prem. dolar. 39, konsol. 58. Akcje: Bank Polski 104 i jedna czwarta, Warsz. Cukier 34, Węgiel 24, Lilpop 51, Ostrowiec 26, Starachowice 32.

Wojska powstańcze zdobyły Santander.

Santander. 26. 8. (PAT.) O godz. 13 min. 30 władze miejskie oznajmiły, iż miasto poddaje się wojskom generała Franco.

Santander. 26. 8. (PAT.) Dowództwo wojsk powstańczych pod Santander o godz. 13.30 wydało następujący komunikat:

Władze czerwone zostały zmuszone do ustąpienia. Oficjalnie zawiadamia-

ją, iż miasto poddaje się wojskom gen. Franco.

Kolumny wojsk narodowych pośpiesznie przygotowują się do zajęcia stolicy kraju Basków. Obecnie znajdują się zaledwie w odległości 6 km od miasta, możliwym jest jednakże, że wejście do Santander wojsk gen. Franco nastąpi dopiero jutro.

Wojska wchodzą do Santander.

Salamanca. 26. 8. (PAT.) Radiostacja głównej kwatery powstańczej komunikuje, że kilka batalionów wojsk powstańczych wkroczyło o godz. 18:00 do Santandaru.

Paryż. 26. 8. (PAT.) Korespondent Havasa na froncie Santandaru donosi z Torre Lavega, że oddziały powstańcze, które wkroczyły wczoraj do miasta, przedelfilowały dzisiaj ulicami wśród entuzjastycznych okrzyków ludności. Kościół, który zamieniony był od szeregu miesięcy na więzienie dla kobiet, został otwarty w niecałe pół

NIEPOKÓJ O LOSY POLSKIEGO ALPINISTY.

Paryż. 26. 8. (PAT.) Korespondent „Le Journal” donosi z Chamonix, iż tamtejsze koła alpinistyczne są zaniepokojone o losy znanego alpinisty polskiego, urzędnika konsulatu w Strasburgu, p. Jerzego Golca, który udał się na samotną wycieczkę na masyw Mont Blanc i od 4 dni nie daje znaku życia. P. Golec wybrał się na tę wyprawę w towarzystwie 3 alpinistów francuskich, którzy postanowili jednak zawrócić z drogi na skutek fatalnych warunków atmosferycznych. P. Golec zdecydował się sam kontynuować wejście i to niezwykle trudną drogą przez tzw. Sentinelle Rouge. Posiadał on przy sobie tylko lekki worek, zawierający kawałek sera i trochę chleba. Z Chamonix udała się wyprawa ratunkowa na poszukiwanie zaginionego turysty.

ZYWY HERB BERLINA.

Berlin. 26. 8. (PAT.) W związku z obchodem 700-lecia powstania miasta Berlina postanowiono sprawdzić do stolicy reprezentacyjny okaz żywego niedźwiedzia i umieścić go na jednym z placów w pobliżu ratusza miejskiego. W rozmowie z przedstawicielem „B. Z. am Mittag” prezydent miasta dr. Lippert zaznaczył, iż zarząd miasta myślał już nieraz o wprowadzeniu „żywego herbu Berlina”.

Krzepnie organizacja rolników polskich w Brazylii.

W końcu czerwca b. r. odbył się Walny Zjazd Związku Zawodowego rolników polskich w Brazylii. Otwarcie zjazdu nastąpiło w lokalu Związku Polskiego w Kurytybie wobec przedstawicieli władz brazylijskich z gubernatorem stanu p. Manoalem Ribasem na czele, przedstawiciela konsulatu generalnego w Kurytybie p. A. Matuszewskiego, reprezentantów prasy polskiej i brazylijskiej oraz publiczności.

Obrazy zagał zasłużony działacz społeczny prezes Romuald Kirasimowski, obecny cenzor C. Z. P. Po nim wygłosił przemówienie dr. L. Wolski, podnosząc zasługi gubernatora Ribasa, którego nader życzliwe ustosunkowanie się do rolników polskich wydatnie przyczynia się do podniesienia rolnictwa parańskiego.

Na zjazd przybyło 52 delegatów reprezentując około 800 członków. Po wyborze przewodniczącego zjazdu, którym został p. Szlachta, przystąpiono do odczytania korespondencji zjazdowej, oraz ogólnego sprawozdania z działalności organizacji za ostatnie dwa lata, jak również sprawozdania z działalności okręgów. W wyniku dyskusji uchwalono cały szereg wniosków i rezolucyj, na czoło których wysuwa się ustalenie programu prac Zw.

godziny po wkroczeniu powstańców do miasta a wszystkie więzione kobiety zostały zwolnione. Przez cały wie-

Ponowne bombardowanie Madrytu.

Madryt. 26. 8. (PAT.) Ubiegłej nocy Madryt był ponownie bombardowany. O północy baterie powstańcze skierowały ogień na śródmieście. W ciągu pierwszej półgodziny bombardowania pociski padały w bardzo krótkich odstępach czasu. Gwałtowny ogień zniszczył szereg domów Baterie rządowe odpowiedziały niemniej gwałtownym ogniem. W ciągu 20 minut huk dział był ogłuszający. Ludność miasta, mająca już duże doświadczenie wojenne, przy pierwszych strzałach schroniła się do piwnic, tak że liczba ofiar nie wydaje się być duża.

WYNIK BOMBARDOWANIA MADRYTU.

Madryt. 26. 8. (PAT.) Dzisiejsze no-

Władze likwidują próby zakłócenia spokoju.

Warszawa. 26. 8. (PAT.) Władze bezpieczeństwa już w pierwszych dniach sierpniowych zostały poinformowane, iż na podstawie instrukcji, pochodzącej z zewnątrz, pewna grupa członków władz Stronictwa Ludowego postanowiła proklamować w czasie obchodów zwycięstwa polskiego z r. 1920, t. j. w dn. 15 b. m. strajk polityczny chłopski, mający na celu wstrzymanie wszelkiej działalności gospodarczej między wsią i miastem na okres 10-ciu dni. Władze polityczne, konstatając następnie, że ten zamiar, przynosi szkodę w pierwszej linii szkodę ludności rolniczej, nie ma widoków realizacji na terenie 14-tu województw, poleciły obserwować z całą czujnością bieg wydarzeń w dwóch województwach Małopolski (lwowskim i krakowskim) oraz przygotowały pewne zapasy apro wizacyjne na wypadek, gdyby lokalnie miał powstać i kłopotliwie trudności w tym względzie.

czór i część nocy odbywały się w kościele nabożeństwa dziękczynne, w których brały udział tłumy wiernych. Dziś od rana wszystkie domy przystrojone były chorągiewkami o barwach narodowych. Przystąpiono niezwłocznie do rozdziału żywności, przywiezionej na 30 samochodach ciężarowych. Miasto ucierpiało stosunkowo mało, choć przed odwrotem wojska rządowe wysadziły w powietrze kilka domów, należących do osób, sympatyzujących z powstańcami W fabrykach i kopalniach niema większych szkód, lecz surowce i narzędzia są przeważnie niszczone.

ne bombardowanie Madrytu spowodowało śmierć około 25-ciu i poranienie kilkudziesięciu osób. Przeszło 500 pocisków padło na miasto, głównie w dzielnicach centralnych.

NIEŁASKA GENERALA.

St. Jean de Luz. 26. 8. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Gen. Juan Yangué dowodzący wojskami powstańczymi pod Madrytem został pozbawiony swego przydziału i posłany na wyspy Kanaryjskie. Niełaska, która spotkała gen. Yangué przypisywana jest jego bliskim stosunkom z b. Falangą hiszpańską, która ostatnio z polecenia gen. Franco wcielona została do stworzonego przez niego stronnictwa patriotycznego.

Istotnie okazało się, że poza sporadycznymi wypadkami, nie mającymi żadnego, nawet demonstracyjnego znaczenia, akcja strajkowa nabrała poważniejszego nasilenia w zachodniej części województwa lwowskiego, paru powiatach województwa krakowskiego, oraz lokalnie w dwóch powiatach woj. tarnopolskiego. Już od pierwszego dnia tej akcji t. j. od dnia 16 b. m. w szeregu miejscowości przewodzący, pochodzący ze Stronictwa Ludowego, podniecili ludność wiejską do tego stopnia, iż demonstracja poczęła się przeradzać w sabotaż i akty gwałtu.

Gwałtem nie dopuszczano spokojnej ludności do miast, gwałtem niszczone produkty pochodzenia wiejskiego kierowane do miast; gwałtem próbowano wstrzymać ruch na szosach. Bojówki Stronictwa Ludowego, podsycane przez element wyraźnie przestępczy, uśiłowaly nawet w tych miejscowościach

dzo poważne zadanie do spełnienia. Postęp i rozwój życia polskiego w Brazylii i związane z tym różniczkowanie zagadnień, ząbienie się interesów, potrzeba tworzenia nowych działów pracy na odcinku rolniczym, wreszcie realizowania kontaktów gospodarczych z Macierzą, stwarzają konieczność rozbudowy i pogłębienia prac organizacyjnych. Wciąganie w orbitę oddziaływań coraz to liczniejszych mas rolniczych, odpowiednie zmontowanie i puszczanie w ruch aparatu, nastawione go na większą, ale logicznie powiązaną pracę, wymaga poza usprawnieniem metod, energią i oddaniem dla sprawy, jeszcze jednego ważnego czynnika, a mianowicie funduszu.

Rozumie się, iż Światowy Związek Polaków z Zagranicy zawsze chętnie gotów jest przyjść z pomocą polskiemu rolnictwu w Brazylii w ramach swoich możliwości, jednak pomoc ta będzie zawsze kroplą w morzu potrzeb. Tutaj sami rolnicy muszą zabrać głos. Innej rady nie ma. Tymbardziej, iż chodzi tu przecież o sumy leżące w granicach możliwości 300.000 rzeszy osadników. Wystarczy bowiem, aby każdy rolnik — w imię dobrze pojętego własnego interesu — spełnił swój obowiązek wobec organizacji, która od początku istnienia boryka się z wielkimi trudnościami materialnymi. Przeglądając sprawozdania Związku Zawodowego Rolników Polskich w Brazylii za ostatnie dwa lata, widzimy jak

(Dynów, pow. brzozowski, Jarosław, Bochnia i Limanowa) przeciwdziałać siłą zarządzeniom i wystąpieniom władz bezpieczeństwa. Polecono z całą stanowczością wystąpić przeciw organizowanej akcji terroru i gwałtów. Spokój został wszędzie przywrócony. Sprawcy zająć sędzeni będą z całą surowością prawa. Wszelkie próby podburzania ludności, gdziekolwiek miałyby się powtórzyć, zostaną stłumione i ukarane.

POLSCY MARYNARZE W RYDZE.

Ryga. 26. 8. (PAT.) Wczoraj w drugim dniu pobytu polskiej marynarki wojennej w Rydze, komandor Hryniewicz, dowódca floty w otoczeniu oficerów trzech okrętów R. P., oraz attache wojskowego R. P. w Rydze mjr. Brzoźskińskiego, dowódcy techn. dywizji lotewskiej gen. Kurelisa, dowódcy lotewskiej floty wojennej komandora Spada złożył wieniec na grobie bohaterów na cmentarzu bratnim. Następnie dowódca polskiej floty wojennej przyjął na okręcie „Gromie” przedstawicieli prasy lotewskiej. Po południu oficerowie i załoga polskich okrętów obecni byli na międzynarodowych zawodach hipicznych, w których bierze udział ekipa polska. Pobyt marynarki wojennej R. P. w Rydze wzbudził duże zainteresowanie wśród mieszkańców, którzy tłumnie zwiedzają nasze okręty.

NEGUS SKARZY.

Paryż. 26. 8. (PAT.) Do sądu cywilnego departamentu Sekwany wpłynęła skarga negusa Haile Selassie, który domaga się zdjęcia sekwestru z kuponów od akcji towarzystwa kolejowego Dżibuti-Addis-Abeba, nałożonego na skutek interwencji przedstawiciela rządu włoskiego.

Równocześnie Haile Selassie domaga się zezwolenia na zamianę tych akcji nominalnych na akcje na okazie, przeciw czemu również zaprotestował przedstawiciel rządu włoskiego.

Ś. cesarz Abisynii posiada 8 tysięcy akcji tego towarzystwa, ogólnej wartości 30 milionów franków.

Sensacyjna ta rozprawa sądowa, która budzi ogromne zainteresowanie w kręgach politycznych i prawniczych Paryża, odbędzie się dnia 12 października.

AMBASADOR ANGIELSKI W OGNIU KARABINÓW MASZYNOWYCH.

Szanghaj. 26. 8. (PAT.) Ambasador Wielkiej Brytanii w Chinach sir Knatchbull Hugessen został ranny kulą z karabinu maszynowego. Ambasadora umieszczono w szpitalu. Wypadek ten nastąpił w czasie, gdy ambasador jechał samochodem z Nankinu do Szanghaju.

wszelkimi sposobami starał się załatwić najpilniejsze i najważniejsze postulaty rolnictwa. Niestety całkowitej realizacji zakreszonego programu stawał na przeszkodzie właśnie brak odpowiednich funduszy. Mimo to wiele rzeczy pozytywnych zostało pomyślnie przeprowadzonych, zwłaszcza w zakresie propagandy.

Organizowane wystawy cieszyły się wielkim sukcesem, a przede wszystkim Palmeryjska, która wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród rdzennych brazylijczyków, zapoznając ich w ten sposób z postępiami pracy i wielkimi możliwościami rolnika polskiego. Na marginesie zjazdu zauważyć wypada jeszcze, iż 52 delegatów, jak na tak liczny element osadniczy — to stanowczo za mało. Przez blisko 4 lata pracy w bardzo ciężkich warunkach Związek Zawodowy Rolników Polskich dowiódł nie tylko potrzebę, ale wprost konieczność tego rodzaju organizacji i ze wszelkich miar zasługuje na jak najgorętsze poparcie, aby stopniowo rozszerzając swe znaczenie i wpływy, rozciągnął opiekę nad rolnictwem polskim na całym obszarze Brazylii. I jeszcze jedno. Rolnicy polscy winni pamiętać, iż skupiając się w zwartej i dobranej postawionej organizacji podniosą nie tylko swój osobisty stan posiadania ale świecąc przykładem, przyczynią się do ogólnego dobrobytu Polonii brazylijskiej i kraju, który gościnnie ich przygarnął. L. Pomian.

